

Mój pobyt w Rosji

5217

12/17

W. O.

Zalawski Stanisław strzelec, uczestnik kampanii rosyjskiej 1898 ostatnio
kam. w m. Czortków.

Dnia 19 lipca 1940 r. zostałem aresztowany w domu własnym
za to że bijąc świnie już za czasów okupacji sowieckiej legabim
miałem zamiar rzeźnić skórę ze świnia, a ja bijąc potajemnie
rzeźniłem skórę; na tym mnie złapano obliczono ty-
godniowo ile ja zrobiłem świnia i stwierdzili że 360 skór
ze świnia nie oddadłem do władz. Bijąc świnie potajemnie
mieszko sprzedawaniem pomiędzy obywateli polskich gdyż innym spo-
sobem nie mogli kupić. Po aresztowaniu osadzono mnie w
więzieniu w Czortkowie gdzie przebywałem 4 miesiące w śledz-
twie, a następnie po rozprawie na której zasądzono zostałem
na 5 lat więzienia i utraty majątku wywieziony zostałem
do więzienia w Dniepropietrowsku gdzie przebywałem 3 miesiące.
Z więzienia z Dniepropietrowska wywieziony zostałem do
Miomainska i zatrudniony byłem przy pracy na lotniskach
przy budowie linii kolejowej oraz przy wydobyciu ropy. W okoli-
cach Miomainska gdzie byłem na pracy przebywałem do czasu
zawarcia umowy polsko-sowieckiej. Za cały czas pracy w obrotach
obrotowym łącznie około 100 rubli. Traktowano nas jako naj-
gorszych robotników wywarzając się przy tym na nas słowami „fa-
szyści polscy, już wy więcej Polaki nie będziecie oglądać tu
podechniecie”. Pierwotkowo mieszkałem i opalałem pod gołym nie-
bem na śmiegu polasach, a następnie pobudowaliśmy sobie ki-
manki z patyków oraz mchu. Warunki higieniczne wyprost
nie do opisania wiadomo każdemu gdzie byłby człowiek
stąpił krowkiem tam ludzie nie do opisania. O bieżącym
życiu nie było mowy bo przy polskie jak oni się wywaru-
li „sobaki polskie” nie umieją, chociaż do bieżącego, kapać
się. Jedzenie otrzymywaliśmy jak wiadomo w Rosji

0000010909

